

Verba, Młode Wilki X (Młode Wilki 10)

Ooo Teraz odchodzę właśnie się żegnamy
Ooo bardzo się boję bo już się nie spotkamy.

Te jesienne liście, które mówią, że coś się skończyło
fotografia przemijania w szarym kadrze zatrzymana
te jesienne liście co niedawno szeleściły
tak radośnie by już nawet nie doczekać zimy
teraz umierają ale tak widocznie ma być
przecież wiosna po tych chłodach musi się pojawić
upadamy żeby powstać przez to
jak mówiły Młode Wilki "czasem przegrana to zwycięstwo"
motocykl czeka choć w te aurę nikt nie jeździ
krople deszczu znaczą część po części
samotny wilk pilnuje terytorium
jeden błąd i czeka Ciebie Pandemonium.
A Ty mu wytłumacz czemu w tej scenerii
nie ma jego jego pana kochanego
już zaśnieźniał grawer jego imienia
a jego dziewczyna ma z tym motorem złe wspomnienia
cierpi - życie wypada jej z rąk
momentami myśli o tym żeby odejść stąd
motocykla za to wszystko nienawidzi
bo niebo teraz czeka a piekło teraz szydzi.
Szpitalna sala co pamięta niejedną śmierć
ona pochylona przytula się
przy nim skulona chce mu tyle powiedzieć
ale śpiączka od dwóch lat zabija nadzieje
czeka przez te lata choć rodzina naciskała
ułoż sobie życie z kimś, nie poradysz sobie sama
nie słuchała ich no bo kocha go nad życie
zapalacie iskrę wiary a nie zapalacie znicze.

Ooo Teraz odchodzę właśnie się żegnamy
Ooo bardzo się boję bo już się nie spotkamy.

Wiatr niesie liście by upadły za moment
uwierz mi idziemy w tą samą stronę
świat cały w deszczu pędził wokół
tak wyglądał tamten dzień, ona patrzyła z boku
on i ona na motorach, pusta droga, czasu szkoda
ta pogoda, nagle woda, poszedł ślizgiem nie panował
szybka pomoc akcja, reanimacja
wciąż oddycha dzięki sprzętom, które nigdy nie są na wakacjach.
Podpisałeś papier by być dawcą honorowym,
że będziesz sam w potrzebie to nie przyszło Ci do głowy
lekarze mówią: jego serce bić przestaje
więc nagle ona stwierdza, że swe serce mu oddaje
podpisała dokumenty, jest już dawcą
wsiadła na motor, który był jego oprawcą
zaraz zginę, oddaje Ci część mnie
opiekuj się naszą córką, ona teraz potrzebuje Ciebie!

Ooo Teraz odchodzę właśnie się żegnamy
Ooo bardzo się boję bo już się nie spotkamy
Ooo Teraz odchodzę właśnie się żegnamy
Ooo bardzo się boję bo już się nie spotkamy.

Na peryferiach miasta jest mały cmentarz
tu spoczywa ktoś kogo należy pamiętać
gdy usłyszysz tu motoru silnik
wiedz, że odwiedzają ją Młode Wilki
kim jest dziewczyna o której jest ta historia
tu mała dziewczynka w górę spogląda
to Twoja mama, która jak nikt wcześniej

z miłości oddała mi własne serce.